GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 158. Piątek 12. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. czerwca. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym skazany został Hersch Ausländer, rodem z Uszoka w Węgrzech, 52 lat mający, religii izrael., żonaty, arendarz, za przekroczenie przepisów paszportowych na czternastodniowy areszt, a wykonanie tej kary zaczęło się dzisiaj.

Z. c. k. sądu wojennego.

Lwów, 28. czerwca. Wyrokiem prawnym w wyższej instancyi potwierdzonym, skazano Józefę Reinhardt, rodem ze Lwowa, 16 lat mającą, religii kat., stanu wolnego, służącę za przekroczenie przepisów paszportowych na czterotygodniowy areszt, a wykonanie tej kary zaczęło się dzisiaj.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 6. lipca. Umieściliśmy wczoraj przybyłą z Paryża telegraficzną depeszę: że c. k. austryacki ambasador pan Hübner, nagle wyjechał do Wiednia bez wszelkiej odmiany, tak jak nas doszła, w naszej gazecie. Dodać nam należy tę uwagę, ze pan Hübner już 28. z. m. Paryż opuścił, i że tylko słabością zdrowia powodowany, na krótki czas opuścił swoją posadę dyplomatyczną, przeto wyjazd jego niewłaściwie w owej depeszy nazwano nagłym. (Rchsztg.)

(W. książę Toskański udał się do Lincu. — Arcyksiążę Maxymilian właścicielem realności w Hietzing.)

Wiedeń, 8. lipca. Jego c. k. Wysokość W. książę Toskański odjechał dzisiaj wraz z rodziną swoją do Lincu. Dzisiaj udaje się z powrotem do Florencyi toskański minister spraw zagranicznych i prezydent ministrów, pan Baldasseroni.

Jego c. k. Wysokość Arcyksiążę Maxymilian, brat JMość Cesarza, nabył na własność dóm szwajcarski znajdujący się w bliskości Hietzing. Członkowie gminy Hietzing wyprawili temi dniami Arcyksięciu pochód z wachlami, a członek gminy Hietzing dyrektor teatru p. Carl powitał Jego c. k. Wysokość stojącego na balkonie mową serdeczną. Gmina wspomniona spodziewa się zresztą, iż Arcyksiążę przyjmie życzliwie ofiarowane Mu przez nią prawo obywatelstwa w Hietzing. (Oe. Corp.)

(Sprawa uwolnienia od ciężarów gruntowych w Czechach.)

Praga, 5. lipca. W miesiącu czerwcu 1850 ukończono w koronnym kraju Czech uwolnienie od ciężarów gruntowych za słusznem wynagrodzeniem na 72 majętnościach. Dobra te obejmują 660 gmin, 9380 realności obowiązanych, a tylko 5322 obciążonych bezpłatnie zniesionemi robociznami.

Jako kapitał indemnizacyjny obliczono dla uprawnionych sumę 1.567.252 złr. 30 kr. Na połowę tej sumy, którą obowiązani mają przyjąć na siebie, zapłacono podczas komisyonowania 22.793 złr. 19$^{1}/_{4}$ kr.

Renty roczne dla uprawnionych obliczono na 78.362 złr. 37$^{2}/_{4}$ kr., na które podczas komisyonowania zapłacono za rok 1849 1615 złr. 43$^{3}/_{4}$ kr., za rok 1850 814 złr. 55$^{3}/_{4}$ kr.

Zaległości z roku 1848 wynoszą 44.899 złr. 47$^{3}/_{4}$ kr. Na to wpłynęło podczas pertraktacyi 8.782 złr. 28$^{1}/_{4}$ kr.

Doliczywszy do tego ogłoszone z końcem miesiąca maja b. r. rezultaty komisyi zajmujących się uwolnieniem od ciężarów gruntowych, okazuje się stan uwolnienia w koronnym kraju Czech z końcem miesiąca czerwca 1850 jak następuje:

Liczba dóbr uwolnionych	324 złr. — kr.
„ gmin „	2,867 „ — „
„ obowiązanych uwolnionych	44.945 „ — „
„ realności z bezpłatnie tylko zniesionemi ciężarami	26.102 „ — „
Obliczone kapitały indemnizacyjne	6.893.486 złr. 10 kr.
Wpłacone „ „	137.587 „ 40 „
Obliczone renty roczne	344.674 „ 18$^{2}/_{4}$
Wpłacone „ „ za rok 1849	9.443 „ 16 „
„ „ „ za rok 1850	3.133 „ 53$^{1}/_{4}$
Obliczone zaległości z roku 1848	152.026 „ 50$^{3}/_{4}$
Wpłacone	53,630 „ 44$^{1}/_{4}$

(Obwieszczenie. — Forszusy dla uszkodzonych podczas bombardowania Pesztu.)

Peszt, 3. lipca. Pesther Zeitung ogłosiła następujące obwieszczenie: Cesarz Jego Mość dał zupełną amnestyę wszystkim dawniejszym oficerom c. k. armii, którzy wystąpiwszy z niej bez zatrzymania oficerskiego stopnia służyli, jako oficerowie w szeregach buntowników. W skutek tego najwyższego aktu łaski zostało wypuszczonych na wolność 64 należących do tej kategoryi indywiduów, którzy częścią byli już osądzeni, częścią w sądach wojennych jeszcze w indagacyi zostawali, a jeżeli z ich osądzeniem połączona była konfiskacya majątku, została im i ta opuszczoną.

Haynau, F. Z. M.

— Według poprzylepianej temi dniami publikacyi kazał Cesarz Jego Mość dla mieszkańców Pesztu, których domy podczas bombardowania zapadły się w gruzy zaliczyć z publicznego skarbu sumę 250,000 złr. m. k. jako uprocentowaną po 2 od sta pożyczkę z tem przeznaczeniem, że w pierwszym roku nie nastąpi żadna spłata, w następnych zaś ośmiu latach należy ciągle dziesiątą część, a w ostatnich dwóch latach dwie dziesiątych części forszusu spłacić.

(Akt łaski.)

Peszt, 5. lipca. Dzisiaj w południe pisze „Pesther Morgenblatt“ były ulice nasze bardzo ożywione. Liczne tłumy przesuwały się tam i nazad w żywem wzruszeniu i musiało zajść coś pocieszającego, bo na wszystkich twarzach widać było wesołość i radość. Jakoż właśnie ogłoszono wielki akt łagodności i łaski; 25 deputowanych, którzy byli skazani na śmierć przez powieszenie ułaskawiono zupełnie a czterem złagodzono karę.

Ułaskawiono: Stefana Bezeredy, Władysława Paloczy, Józefa Patay, Józefa Irinyi, Simonyi, Ludwika Fekete, Wawrzyńca Tóth, Zygmunta Papp, Polgara, Aloizego Zaborskiego, Dedyńskiego, Jana Palfy, Komlossy, Eugeniusza Kallay i t. d.

Skazano: Hugona Rakoczy na lat 18, Alexandra Buda na lat 15, Józefa Madaras na lat 9 w lekkich kajdanach, Frańciszka Kubinyi na lat 3 u profosa.

(Towarzystwo gospodarskie. — Gwałtowna burza.)

Medyolan, 4. lipca. Z powodu często i corocznie ponawiającej się zarazy na bydło, szczególnie rogate, w prowincyach lombardzkich, ma być zawiązane towarzystwo gospodarskie ku wzajemnemu wsparciu. — W kilku dystryktach prowincyi Bergamo zniszczyła gwałtowna burza z gradem zasiewy do szczętu.

Ameryka.

(Kwestya względem granicy texańskiej. — Powstańcy w Point-a-Pitre.)

Sporna kwestya względem granicy texańskiej zajmuje coraz więcej uwagę publiczną; jakoż wiadomo już, iż jenerał Taylor oświadczył się w poselstwie do kongresu w skutek uchwały senatu houstońskiego (względem mniemanych rozkazów do wojsk w Nowym-Meksyku, jakie miały być wydane dla zniweczenia usiłowań texańskich zaprowadzenia własnej juryzdykcyi w spornem terytoryum): że podobne rozkazy nie wyszły; iż tyczące się terytoryum nabyły Stany zjednoczone na mocy zawartego z Meksykiem traktatu pokoju, i że odtąd zostawały ciągle w tem posiadaniu i nadal pozostaną, dopóty kongres nie postanowi inaczej w tej mierze. Poselstwo to zawiera dalszą uwagę, iż na wypadek zresztą odstąpienia terytoryum tego do Texas, suma rekompensacyjna mogłaby wynosić 10 do 12 milionów, przyczem wszakże prezydent uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności. Pułkownik Monroe ogłosił proklamacyę tyczącą się rozpoczęcia wyborów dla utworzenia rządowej w Nowym-Meksyku administracyi.

Murzyni bombardowali w nocy 12. maja miasto Point-a-Pitre na wyspie Guadaloupe, jednakże bez skutku. Zgorzało przytem 18 domów, wiele rodzin utraciło całe swe mienie, a cała ludność zostaje w trwodze przed powstańcami. Miasto ogłoszone w stanie oblężenia, a po godzinie 9 nie wpuszczają już nikogo do miasta. Lękają się nowej napaści. Oczekują też przybycia jeneralnego gubernatora z Martyniki z posiłkami. Obecna załoga składa się z 800 żołnierza oprócz milicyi krajowej, która potąd zachowuje się jeszcze wiernie. (D. R.)

Portugalia.

(Sprawa nieporozumienia między Portugalią i stanami zjednoczonemi.)

Lizbona. 22. czerwca. Rząd tutejszy postanowił w sprawie nieporozumienia istniejącego między Portugalią a Stanami zjednoczonemi wydać manifest do wszystkich ajentów dyplomatycznych akredytowanych w Lizbonie, na wypadek, gdyby p. Clay zechciał przedsięwziąć kroki przymusowe. Lecz przybycie okrętu „Pasha" uchyliło potrzebę podobnego kroku ze strony hrabi Tojal. W skutek otrzymanej nowej depeszy oświadczył p. Clay, że oczekiwać będzie decyzyi rządu portugalskiego aż do 11. lipca, lecz jeżeli wtedy odpowiedź niebędzie zaspokajająca, natenczas zażąda swoich paszportów i rządowi swemu zostawi do woli przedsięwzięcie kroków, które uzna być potrzebnemi.

Łatwo być może, że sprawa ta w tym przeciągu czasu będzie załatwioną, gdyż Portugalia ze swojej strony może wnieść do Stanów zjednoczonych pretensye względem wynagrodzenia szkód poniesionych podczas wojny amerykańskiej, co zredukuje na jedną dziesiątą część sumę, którą reklamuje p. Clay. W odpowiedzi na interpelacyę w izbie deputowanych oświadczył hr. Thomar, że rząd portugalski wszelkiemi siłami starać się będzie, aby przed upłynieniem tego terminu dwudziestu dni godnie załatwić tę sprawę. (Ind.)

Anglia.

(Śmierć Roberta Peel.)

Londyn, 3. lipca. Sir Robert Peel umarł wczoraj wieczór o 11 godzinie 9 minucie. Buletyny ogłoszone w ciągu dnia przygotowały były publiczność na ten smutny wypadek.

Tłum ludu zebranego przed pomieszkaniem baroneta wzmagał się w miarę szerzącej się wieści o niebezpieczeństwie chorego do tego stopnia, iż trzeba było wezwać nową brygadę ajentów policyi dla utrzymania porządku. Jednego konstabla umieszczono w Whitehall-Gardens, gdzie odpowiadał na zapytania publiczności, której już zabroniono zbliżyć się ku hotelowi. Tylko członkom familii konającego wolno było wejść do hotelu; wszyscy inni odwiedzający zasięgali wiadomości u wejścia hotelu, a po smutku tych, którzy odpowiadali na ich zapytania, widać było nadto jawnie, że wszelka nadzieja z każdą chwilą ustawała.

O w pół do siódmej ogłoszono następujący buletyn: „Sir Robert Peel jest bardzo osłabiony, a stan jego zdrowia jest mniej pomyślny niż z początkiem dnia dzisiejszego."

U bramy dano rozkaz, aby nie wpuszczano nikogo oprócz biskupa Gibraltaru, którego Sir Robert Peel kazał wezwać, dla przyjęcia z rąk jego ostatnich sakramentów. Biskup przybył istotnie około ósmej godziny i został blisko godzinę przy łożu umierającego. Około godziny dziewiątej wprowadzono całą rodzinę dla ostatniego pożegnania. Lady Peel tak była zmartwiona, iż uznano za rzecz potrzebną nie uwiadamiać ją o prawdziwym stanie jej ukochanego małżonka.

Vicounte Hardinge, którego dawny związek ścisłej przyjaźni łączył z Robertem Peel, nie opuścił go ani na chwilę. Sir James Graham, stały przyjaciel polityczny czcigodnego baroneta, został także wezwany i miał ostatnią i długą konferencyę ze sławnym umierającym, który wyjąwszy kilku chwilowych ataków, zachował zupełną przytomność umysłu aż do kilku chwil przed śmiercią.

Przed dziesiątą godziną odjęło ogłoszenie następującego buletynu wszelką nadzieję: „Stan Sir Roberta Peel pogorszył się nagle od 7 godziny."

O godzinie 11 minucie 9 oddał sławny mąż stanu swego ducha w przytomności większej części członków swojej familii, z którą się był kilka godzin przedtem najczulej pożegnał.

Sir Robert Peel umarł w sali jadalnej swego hotelu, gdzie go złożono po wypadku, który tak smutne za sobą pociągnął skutki.

Wiadomość tego smutnego zdarzenia przesłano natychmiast umyślnym posłańcem do pałacu Buckingham i telegrafem członkom familii mieszkającym na prowincyi. (Ind.)

(Izba niższa. — Posiedzenie z dnia 3. lipca.)

Londyn, 3. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej powstał p. Hume wśród głębokiej ciszy i przemówił głosem wzruszonym: Pozwólcie mi panowie zabrać w tej chwili głos, by wynurzyć głęboki żal, który wy pewnie, wszyscy ze mną podzielacie, z powodu wielkiej straty, którą właśnie kraj poniósł. (Słuchajcie, słuchajcie!) Przypominając wam karyerę Sir Roberta Peel, a mianowicie ostatnie jego lata, widząc owe nadzwyczajnie ważne zdarzenia, w których miał tak czynny udział, zważywszy, iż poświęcił władzę, urząd i wszystko, by przywieść do skutku akt tak wielkiej wagi dla kraju, sądzę iż nie potrzeba więcej, by was skłonić do złożenia dowodu czci dla pamięci jego.

Proponuję przeto, ażebyśmy odroczyli posiedzenie. (Oklaski.) Nie jestem w stanie wyrazić w tej chwili uczucia, które mię przejmuje (słuchajcie, słuchajcie), lecz czuję tak żywo stratę poniesioną, iż sądzę, że uznacie moją propozycyę względem dania dowodu szacunku dla tego wielkiego męża stanu wstrzymaniem się dzisiaj od spraw publicznych, chociaż się to nie zgadza ze zwyczajem. (Oklaski.) P. Gladstone ze łzami w oczach: Pozwólcie mi panowie poprzeć mocyę pana Hume, bo śmiem twierdzić, iż nikt nie żałuje więcej męża, któregośmy stracili. (Słuchajcie, słuchajcie.) Żałuję, że propozycyę tę zrobiono pierwej, niż się spodziewano, w ten sposób, że szanowny lord będący u steru rządu (lord Russell bawi na wsi), nie może przyłączyć się do tej pierwszej oznaki uszanowania dla ś. p. Sir Roberta Peel. (Oklaski.)

Propozycya pana Hume nie może być w tej chwili przedmiotem dyskusyi, bo serce każdego z nas jest teraz przepełnione głębokim żalem.

Tak jest, moi panowie, chociaż mąż, którego opłakujemy, umarł obciążony wiekiem i dostojeństwy; wszelako śmierć jego jest zawcześną, bo jakąkolwiek byłby zajął pozycyę, byłby talentem i przymiotami swemi zdziałał jeszcze nie jedno dobre dla kraju. Nic już więcej nie powiem i spodziewam się, że uszanowanie, które składamy pamiątce jego, stanie się jeszcze więcej uroczystem przez milczenie panujące podczas tej dyskusyi. (Oklaski).

Izba odracza się. Smutek powszechny ogarnął był zgromadzenie, a posiedzenie to możnaby słusznie nazwać żałobnem.

(Izba niższa. — Posiedzenie z dnia 4. lipca zrana.)

Londyn, 4. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu powstał Sir George Grey i wzruszony do żywego głosem przerywanym rzewnym płaczem, zaproponował, ażeby się izba znowu odroczyła, iżby lord Russell mógł w obec liczniejszego zgromadzenia zformułować mocyę, którą chce wnieść i wynurzyć żal, którym przejęci są członkowie rządu, iż nie byli obecni na wczorajszem posiedzeniu, tudzież żal z powodu śmierci wielkiego męża, którego stratę uważa Anglia za nieszczęście publiczne. Izba się odroczyła, by się wieczór znowu zgromadzić.

(Posiedzenie wieczorne z 4. lipca.)

Zgromadzenie zebrało się bardzo licznie; publiczność zapełniła trybuny; miejsca zachowane dla członków izby wyższej zajęto wszystkie. Wszyscy oczekują mocyi lorda Russell tyczącej się katastrofy, która całą Anglię w smutek pogrążyła.

Lord John Russell przedłożywszy sprawozdanie komisyi dyrygującej wystawą na rok 1851, prosi izbę o pozwolenie przemowienia do niej o stracie ogromnej, jaką poniosła przez śmierć wielkiego męża, którego charakter i jeniusz on zawsze podziwiał. Następnie oznajmia izbie, że jeżeli rodzina i przyjaciele zmarłego zgodzą się na to, rząd każe oddać zwłokom Roberta Peell te same honory, z jakiemi pochowano pp. Pitt i Grattan, i pogrzebie jego szanowne szczątki w Westminster. (Oklaski.)

P. Golbrun jako przyjaciel i w imieniu rodziny zmarłego oświadcza rządowi Jej król. Mości czułą wdzięczność za cześć oddaną pamięci Sir Roberta Peel. Sądzi jednak, że do zaszczytu, którym izba uczciła pamięć swego dawnego kolegi zawieszając swą czynność na wieść o jego stracie, zaszczytu oddawanego tylko panującym, należy dodać uszanowanie ostatniej woli zmarłego, który żądał, by go pogrzebano w grobowcu familijnym, gdzie spoczywają rodzice jego. (Ind. belge.)

Francya.

(Prawo udzielne prowincyom w chwili sparaliżowania władzy centralnej.)

Udało się wreszcie porozumieć w wydziale nad projektem do prawa względem udzielności władzy dla prowincyi w chwilach gdyby czynność władzy centralnej w stolicy dziełem pomyślnego rokoszu wstrzymaną została. Chodziło o to, ażeby w owych porach przyznać radom departamentalnym prawo samowolnego zbierania i ustalania się. Debaty były żywe, i chociaż Montagnardy i w znacznej części konserwatyści mocno się sprzeciwiali, czternastu jednak wydziałowych zgodziło się natychmiast. Niesłusznie zarzucają tamci, iżby zaprowadzeniem tego prawa znaczyło to organizować wojnę domową, owszem wyrazem jest tu raczej owa maxyma: „chcesz pokoju, gotuj wojnę", a bardziej jeszcze to przekonanie, że wichrzyciele w stolicy ostrożniejsi będą w zapędach, kiedy są pewni, że po prowincyach znajdą stanowczy i z prawa uorganizowany opór przeciw samowolnościom swoim. Odtąd insurekcya paryska nie znajdzie uległości niewolniczej w prowincyach, a prowincye tym sposobem oswobodzone zostaną zpod haniebnej uległości buntowniczych przedmieść stolicy. Czują też całą powagę prawa tego prowincye, i wszystkie departamenta oświadczyły się w niezmiernej większości za projektem tej ustawy, a wydział zatem pod prezydencyą p. Molé uchwalił przy ostatniem posiedzeniu dnia 30. z. m. w treści następujący wniosek: „W chwilach zerwania władz konstytucyjnych między stolicą a departamentami, zbierają się natychmiast wszędzie rady departamentalne z władzą udzielną, ogłaszają u siebie spólnie z jenerałem brygady u nich komenderującym stan oblężenia, i wybierają z pośród siebie czterech delegowanych w poselstwie do jenerała dywizyi, do którego nadzór tego departamentu należy. Ci delegowani składają pod prezydencyą tegoż jenerała dywizyi Wyższą Radę, z prawem użycia wszelkich środków, jakich wymagać może bezpieczeństwo publiczne i zamach rokoszanów, dekretują potrzebne zasiłki, podczas gdy rady departamentalne nieustając w czynności czuwają nad porządkiem u siebie, i pracują nad wykonaniem dekretów Wyższej Rady. Członkowie rady departamentalnej, którzyby się uchylić w tej chwili pragnęli, pozbawieni zostaną politycznych praw obywatelskich na lat pięć, a zaś jenerałowie, którzyby obowiązków tą ustawą przepisanych zaniedbali, obsądzeni zostaną zdrajcami i popadną wykluczeniu zpod armii.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 6. lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło wzięcie pod obrady wniosku względem zniesienia stanu oblężenia w Lugdunie.

W ustawie o druku poczyniono znaczne koncesye. Obiega pogłoska, że podczas odroczenia ma być ściągnięty korpus 35,000 ludzi w obozie pod Wersalem. Dowództwo nad tem wojskiem ma otrzymać Baraguay. 3% — 57.55; 5% — 95.75.

Paryż, 7. lipca. Siedmnastoletni chłopiec terminujący w drukarni, nazwiskiem Walker, został aresztowany, bo padło nań podejrzenie, iż zamyśla o zamachu na Ludwika Napoleona. Jedni mówią, że obłąkanie lub zfanatyzowanie ze strony demokratów jest powodem do tego, że pochodzi to z właściwego stosunku stanu uwięzionego do mającej nastąpić dyskusyi nad ustawą o druku.

W obozie pod Wersalem ma stać tylko 12,000 ludzi; dowództwo obejmie jenerał Changarnier. 5% — 95. 80.

(Rozprawy w zgromadzeniu narodowem dnia 3. lipca.)

Paryż, 3. lipca. Dzisiaj przyjęto w drugiej dyskusyi ustawę względem małoletnich zbrodniarzów. Ustawa ta zapewnia im ze strony państwa moralne, religijne i przemysłowe wychowanie. Ci młodzi zbrodniarze, których uwolniono dla niezdrowych zmysłów mają być umieszczeni w koloniach rolniczych i rzemieślniczych. Po załatwieniu kilku małoznaczących przedmiotów przyjęto bez dyskusyi ustawę o zaprowadzeniu prywatnych telegrafów elektrycznych. Kiedy telegrafy elektryczne będą ukończone we Francyi i kiedy mają być oddane do dyspozycyi publiczności, nie wyrażono dokładnie w tej ustawie; zdaje się jednak, że to jeszcze w tym roku nastąpi.

(Posiedzenie z dnia 4. lipca.)

— 4. lipca. Dzisiaj przystąpiono pod prezydencyą pana Leona Faucher do tajnego głosowania nad wyborem prezydenta zgromadzenia. O godzinie 4tej oznajmił prezydent rezultat głosowania w sposób następujący: Liczba głosujących 538. Absolutna większość 270. Dupin 325, Michel de Bourgos 102, Lamorisiére 63, Bedeau 35, zgubionych głosów 16. Pana Dupin proklamowano tedy prezydentem. Potem odczytano po raz drugi żądanie kredytu 5 mil. franków dla algierskich kolonii rolniczych. Artykuł pierwszy zawiera rozkład sum na budżet i użycie tych sum. Art. 2. Klasyfikacya kolonistów. Art. 3. Od dnia wstąpienia na okręt ma państwo staranie o kolonistach. Art. 4. Kolonie stoją pod komendą wojskową. Potem oznajmia prezydent rezultat wyboru wice-prezydentów. Liczba głosujących 530. Absolutna większość 265. Bedeau 339, Daru 320, Leon Faucher 278. Benoist d'Azy 313, E. Arago 124, Grevy 117, Matthieu (Drome) 122, Jules de Lasteyrie 132, Lamorisiére 38; panów Bedeau, Daru, Leona Faucher i Benoist d'Azy proklamowano wice-prezydentami. — Z powodu poprawki pana Ramé, żądającej, ażeby kolonistów oddano pod administracyę cywilną, nie zaś pod władzę wojskową, wszczęła się debata między E. Burnault i ministrem wojny. Nakoniec odrzucono tę poprawkę.

(Wrażenie z powodu śmierci Roberta Peel. — Zgromadzenie narodowe. — Posiedzenie rady Stanu.)

Paryż, 3. lipca. Bardzo smutna nowina zajmuje obecnie prawie wyłącznie umysły wszystkich. Robert Peel zeszedł z tego świata. **Pod względem polityki a osobliwie w obecnych okolicznościach strata ta jest ogromnej wagi dla Anglii.** Sir Robert Peel był jedynym mężem Stanu, któryby był zdołał w tej chwili złożyć nowy gabinet trwalszy, na wypadek, gdyby gabinet lorda John Russell był się widział zniewolonym ustąpić. Po śmierci zacnego baroneta bardzo trudno jest przewidzieć możliwą kombinacyę w razie ustąpienia obecnej administracyi.

Wiadomość o tym smutnym wypadku wywołała dziś w Paryżu, tak jak wywoła w całej Europie, głęboką senzacyę. Wrażenie było tem większe, ile że nic niezaszło w polityce wewnętrznej, coby na siebie zwróciło uwagę w tej chwili. Posiedzenie zgromadzenia narodowego nieprzedstawia nic uwagi godnego; nie ma nawet żadnej pogłoski zasługującej na szczególną wzmiankę. Przyjęcie ustawy o druku zdaje się być pewnem; przeciwnie zaś zdaje się, że nowe zabiegi względem przyspieszenia dyskusyi nad ustawą o burmistrzach znowu nieosiągną celu; w końcu wszystkie stronnictwa zdają się dążąć z upragnieniem do jednego celu, to jest, do odroczenia.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie rady Stanu dla porozumienia się względem nowego wyboru prezydentury izby. Pan Dupin utrzymał się, jak tego oczekiwano, jako jedyny kandydat większości do prezydentury zgromadzenia narodowego. (Ind.)

(Podróż nadpowietrzna.)

Paryż, 1. lipca. Przedsięwzięta przez reprezentanta Bixio i profesora chemii Barral podróż nadpowietrzna w zamiarze fizykalnych dociekań wcale się nie powiodła. Wzniosłszy się bowiem do wysokości 4000 mniej więcej metrów zaczął się balon nadzwyczajnie rozpościerać, i omal że nieodusił obu żeglarzy. W tej trudnej chwili zrobił Barral otwór w balonie nożem; w skutek czego gaz wodorodny uchodził z taką siłą, iż balon począł spadać nagłym bardzo pędem. Żeglarze nadpowietrzni pomagali sobie wyrzucaniem balastu; mimo to jednak dostali się na dół z wielkiem tylko niebezpieczeństwem i jak na szczęście zawisnęli z balonem na tykach jednej pod Paryżem winnicy.

Holandya.

(Wiadomości potoczne.)

Haga, 2. lipca. Król, udając się zeszłej soboty do teatru, uszedł wypadkowi, który szczęśliwie niepociągnął za sobą smutnych skutków. Wjeżdżając w dziedziniec, złamał się nagle dyszel karety, konie zaczęły już się wspinać, lecz król wysiadł natychmiast, nieponiosłszy najmniejszego szwanku.

— Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła pierwsza izba ustawę wyborową większością 26 głosów przeciw 10.

— W izbie drugiej toczyła się dziś dalsza dyskusya ustaw nawigacyjnych. Panowie Poortmans, de Monchy i Ter Brugge Hugenholtz mówili za ustawą. Lista wpisanych mowców już się wyczerpała. Zdaje się, że dyskusyę zamknie minister przemową. (Ind.)

(Posiedzenie drugiej izby Stanów jeneralnych.)

Haga, 3. lipca. Druga izba Stanów jeneralnych toczyła dziś dalszą dyskusyę nad projektem do ustawy o nawigacyi. Minister finansów odpowiedział na zarzuty przeciw tym środkom, czynione ze strony pana Van Hall. Oświadczył stanowczo, że kroki przedsięwzięte przez Anglię były powodem lecz nie celem projektów rządu. — Rząd nie powodował się interesami Anglii, lecz drogiemi sprawami własnej ojczyzny. Należy nam działać, rzekł minister dalej, nieczynność bowiem do złego nas przywiedzie. Nakoniec odrzuca on system traktatów dla tego, że ten system wywołuje mnogie trudności i nienawiści. — Van Hall odpowiedział krótko ministrowi, a izba zamknęła dyskusyę ogólną i odrzuciła większością 45 głosów przeciw 20 nową mocyą pana Van Dam van Ysselt, żądająca zawieszenia dyskusyi, aż dopóki środki te nie będą przedmiotem nowego śledztwa.

Szwajcarya.

(Sprawa wychodźców.)

Berna, 27. czerwca. Rada związkowa usiłuje zmniejszyć liczbę wychodźców, których zawsze jeszcze do tysiąca jest w kraju. Zaczem otworzył departamentowi sprawiedliwości i policyi kredyt 10,000 franków, iżby ułatwić podróż do Ameryki lub Anglii takim zbiegom, którzy za nadto się skompromitowali, i o powrocie do kraju rodzinnego myśleć nie mogą. Zresztą dawanie przytułku takiej masie tułaczy grozi wielkiem niebezpieczeństwem. (D. R.)

Włochy.

(Izba druga. — Zajście w gminie Orgosolo.)

Turyn, 3. lipca. Izba druga ukończyła już obrady względem proponowanego przez ministra finansów, Nigra, rozpisania pożyczki krajowej sześciu milionów franków rent. Spodziewają się w tej mierze przyzwolenia znaczną większością głosów. — Między gwardyą narodową sardyńskiej gminy Orgosolo a pastuchami z pobliskiej okolicy, którzy bydłem swojem spasali pastwiska do pomienionej gminy należące — przyszło do krwawego starcia. Z gwardyi poległo trzech, pastuchów zaś zostało dwóch na miejscu.

(Francya przystąpiła do konwencyi między Toskanią i Austryą.)

Florencya, 3. lipca. Jak słychać, przystąpiła Francya zupełnie do zawartej między Austryą a Toskanią konwencyi wojskowej. Francya wchodzi obecnie w układy z Toskanią względem zapewnienia własności swej literackiej.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Lukka, 1. lipca. Papież pozwolił wrócić do kraju wychodźcom Prosperowi Buzi i hrabi Corpegna, którzy za rządów republiki służyli w wojsku, a teraz udali się do łaski św. ojca. — Słychać, iż na dobra kościelne nałożony ma być podatek dochodowy w kwocie pół miliona. — Sąd wojenny w Bononii skazał zbójcę jednego na karę śmierci, innego do galerów na lat ośm, pewnego zaś mieszkańca zasądził za przechowanie broni na rok więzienia. (Oest. Corr.)

(Rozkaz ministra wojny.)

Rzym, 28. czerwca. Minister wojny wydał rozkaz względem uregulowania organizacyi armii papieskiej. Dotychczasowy pierwszy i drugi pułk piechoty będzie odtąd tworzyć jeden pułk pod nazwą pierwszego pułku liniowego. Teraźniejszy trzeci pułk będzie podstawą uzupełnić się mającego drugiego pułku liniowego. Stojąca w Bononii kompania szwajcarska wcielona będzie do mającego się dopiero formować pułku gwardyi. Żołnierzom i oficerom, którzy pozostali wierni, zaliczony będzie zaległy żołd także i po wypadku z dnia 16. listopada 1848.

(Hrabia Montemolin.)

Neapol. Księżniczka Maria Karolina Ferdynanda, siostra króla neapolitańskiego, o której rękę się stara hr. Montemolin, jest siostrą księżny Berry i królowej hyszpańskiej Maryi Krystyny. Hrabia Montemolin zostałby przeto szwagrem wdowy króla Ferdynanda a wujem królowej Izabeli, której jest ciotecznym bratem. Wiadomo, że książę Rivas, am.asador hyszpański przy dworze neapolitańskim, w imieniu swego rządu zaprotestował przeciw temu związkowi. (Ind.)

Niemce.

(Dekreta królewskie odczytane na posiedzeniu zgromadzenia krajowego.)

Sztutgarda, 3. lipca. Na dzisiejszem (37) posiedzeniu krajowego zgromadzenia pod przewodnictwem prezydenta Schoder, odczytano najprzód nadesłany do prezydyum list radzcy Stanu, Linden, następującej treści:

„Niżej podpisany ma zaszczyt oznajmić prezydyum krajowego zgromadzenia, że Król Jego Mość złożył nowe ministeryum, którego niżej podpisany jest członkiem. W tym charakterze ma tenże krajowemu zgromadzeniu zakomunikować królewskie rozporządzenie, i w tym zamiarze prosi, na jutro rano zwołać posiedzenie, i zawiadomić go o czasie rozpoczęcia, albo jeżeliby zwołanie już nastąpiło, donieść mu, na którą godzinę jest wyznaczony. Sztutgarda, 2. lipca 1850. Radzca Stanu Linden.“

Do tego ministeryalnego listu były dołączone następujące królewskie dekreta:

„Jego król. Mość powołał najłaskawiej najwyższem postanowieniem z tego samego dnia do administracyi opróżnionych departamentów ministeryalnych następujące osoby: komendanta dywizyi piechoty

i gubernatora Sztutgardy, jenerał-lejtnanta Miller, dla departamentu wojny; radzcę Stanu i dyrektora rady katolickiego kościoła pana Linden, dla departamentu spraw wewnętrznych; dyrektora komisyi kolei żelaznej pana Knapp, z posunięciem go na radzcę Stanu dla departamentu finansów, i naczelnego radzcę trybunału p. Plessen, z posunięciem go na radzcę Stanu dla departamentu sprawiedliwości.„

Gdy zgromadzeniu to odczytano, oznajmił prezydent, że w kilka godzin później nadszedł następujący reskrypt królewski:

„Wilhelm z Bożej łaski król Wirtemberski. Oświadczamy Wam na najniższe Wasze podanie z 28. z. m., żeśmy projektowi do ustawy o dalszem pobieraniu podatków aż do ostatniego sierpnia 1850 dali naszą sankcyę, i naszemu ministeryum finansów polecili wykonanie tej ustawy. Pozostajemy dla Was itd. Sztutgarda w król. ministeryum, 2. lipca 1850. Za osobnym rozkazem Jego król. Mości: Miller, Linden, Plessen, Knapp.“

Prezydent mówi dalej:

Ministeryum państwa otrzymało od króla J. M. rozkaz oznajmić temu wysokiemu krajowemu zgromadzeniu następujące królewskie rozporządzenie:

„Wilhelm z Bożej łaski król Wirtemberski. Jesteśmy spowodowani, po wysłuchaniu Naszego ministeryum państwa stósownie do konstytucyi §§. 186 i 192 rozporządzić jak następuje: 1) teraźniejsze nadzwyczajne zgromadzenie krajowe jest rozwiązane; 2) od chwili publikacyi tego rozporządzenia ustaje działalność krajowego zgromadzenia, z wyjątkiem wybranego wydziału, dla którego uskutecznienia pozwolone jest jeszcze jedno posiedzenie. 3) Nakazuje się nowy wybór według przepisów ustawy z dnia 1. lipca z. r. i w tej mierze wyda Nasze ministeryum spraw wewnętrznych potrzebne obwieszczenie. Dano w Sztutgardzie, 2. lipca 1850. — Wilhelm. — Miller. Linden. Plessen. Knapp. Na rozkaz króla: dyrektor gabinetu Maucler.“

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 5. lipca.)

Met. Austry. $5^0/_0$ — $79^3/_4$; $4^1/_2{}^0/_0$ $69^7/_8$. Akcye bank. 1126 Sard. $32^7/_8$. Hyszp. $3^0/_0$—$33^1/_{16}$. Polskie 300 — 132; 500 — $81^1/_8$.

Prusy.

(Posiedzenie prowizorycznego kolegium książąt.)

Berlin, 5. lipca. O dzisiejszem posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt donosi Const. Corresp., że na niem zakomunikowano pruskie oświadczenie pod względem układów z Austryą o dalszy związek i pod względem pokoju z Danią, i przedłożono projekt względem upłynienia prowizoryum unii. W pierwszym względzie miały się całkiem rozbić negocyacye o nowy interym, przeciwnie zaś względem wejścia w definitywum uczyniono ze strony Prus propozycyc, względem których mają się starać o wolne porozumienie w Frankfurcie z Austryą, jednakże nie pod formą dawnego związkowego plenum. Co się tyczy unii, ponieważ i wielkie księstwo Heskie usunęło się zupełnie od dalszego udziału w rządzie unii, pozostawiono do woli przedłużenie prowizoryum na jak najkrótszy czas, jednak w ten sposób, że przytem służyć będą za prawidło główne zarysy unii, spólna obrona przeciw każdemu niebezpieczeństwu zewnątrz lub wewnątrz i stateczne utrzymanie się konstytucyi.

(Sankcyonowany projekt statutu dla ewangielickich gmin.)

Berlin, 4. lipca. Deutsche Reform pisze: „Mamy donieść o wypadku wielkiej wagi dla rozwoju naszych kościelnych stosunków. Jego król. Mość raczył najwyższym dekretem z 29. czerwca na sprawozdanie ministra spraw duchownych i oddziału ministerstwa dla wewnętrznych ewangielicznych przedmiotów kościelnych, sankcyonować przedłożony projekt statutu dla ewanielickich kościelnych gmin w prowincyach wschodnich tudzież dla zaprowadzenia go zaproponowane środki.“

„Oddział ministerstwa spraw kościelnych dla wewnętrznych przedmiotów ewangielickich, którego przywileje osobnym regulaminem bliżej są oznaczone, ma odtąd prowadzić nazwę „ewanielickiej naczelnej rady kościoła“ i spólnie z ministrem zająć się niezwłocznie zaprowadzeniem statutu gminy.

„Dla ustalenia dalszych stopni rozwoju niepodległego statutu ewangielickiego dano oraz potrzebne punkta do rozpoczęcia, a w swoim czasie będą przedłożone dalsze projekta. Najwyższy dekret z 29go czerwca będzie niezwłocznie z namienionym regulaminem w zbiorze praw publikowany. Statut gminy zaś będzie jako wyłącznie do wewnętrznej organizacyi kościoła należący, podany bezpośrednio do wiadomości władz kościelnych. Jak słyszymy, mają jednak wszystkie namienione dokumenta, zawierające prócz memoryału, także motywa, jak najprędzej drukiem być ogłoszone.“

(Pisma dla młodzieży.)

Berlin, 4. lipca. Przełożeni towarzystwa przeciw męczeniu zwierząt złożyli w ministerstwie spraw duchownych pewną liczbę egzemplarzy wydanych pism dla młodzieży, aby je w szkołach ludu porozdawano. Ministeryum przychyliło się do tego życzenia przesełając namienione pisma do królewskich rządów dla dalszego rozdania. W odnośnym cyrkularnym reskrypcie zwrócono na to uwagę, że im więcej w niektórych okolicach zaszczepione są w młodzieży surowe obyczaje i skłonności, tem większy obowiązek ma szkoła ludu obudzać w młodzieży łagodniejsze i szlachetniejsze uczucia. — Z tego względu zasługują usiłowania rzeczonego towarzystwa na podziękę i na większy udział, niż dotychczas dla nich okazywano. Ministeryum korzystało przeto z nadarzonej sposobności dla zwrócenia uwagi władz szkolnych na ten przedmiot. Pisma te będą rozdane pomiędzy szkoły ludu i nauczycielów w taki sposób, którym królewskie rządy spodziewają się wywrzeć skuteczny wpływ i zachęcić do zbawiennego naśladowania. (D. Ref.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 107 L. Oblig. długu państ. 86. Akcye bank. 98. Pol. listy zast. $95^3/_4$. Pols. 500 — $80^1/_2$. 300 — 131. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. bankn. 86.

Rosya.

(Uczniowie szkoły prawniczej.)

Petersburg, 25. czerwca. Dnia 18. b. m. wyszło 34 uczniów, którzy ukończyli kursa naukowe w szkole prawniczej. Dwunastu z pomiędzy nich otrzymało przy tej sposobności rangę radzców honorowych, siedmnastu rangę sekretarzy kolegialnych, a pięciu zostali mianowani sekretarzami rządowymi. Złote medale dano uczniom Jędrzejowi Baikoff i Borysowi Hühne, a medale śrebrne uczniom bar. Aleks. Czerkasów, Aleks. Lubimoff i Adolfowi Walter. Oprócz tego zapisano nazwisko pierwszego z tych młodych ludzi złotemi literami na tablicy marmurowej, umieszczonej w sali konferencyonalnej zakładu. (J. de St. P.)

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 28. czer. Zawartą z Rosyą ugodę handlową podpisano 24. b. m. Listę wyborców już zamknięto.

Raguza, 2. lipca. Władyka z Czernogóry przybył do Dalmacyi, zkąd udaje się do Tryestu. (Oes. Crpdz.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. lipca. Według doniesień handlowych z Bolechowa, Doliny, Stryja i Skolego sprzedawano na targach w drugiej połowie zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 15r. — 14r. —16r. — 16r. 45k.; żyta 10r.39k. — 10r. 15k. — 11r. 40k.; jęczmienia 8r. — 6r.30k.—9r.—10r.50k.; owsa 5r.—4r.30k.—5r.—7r.30k.; hreczki 18r.—15r.—8r.—19r.17k.; kukurudzy 10r. — 10r.—0—15r. 25k.; kartofli 5r.—6r.—4r.—6r.40k. Cetnar siana 1r.30k.—2r.30k. —1r.40k.—3r.20k. Za sąg drzewa twardego 11r.50k.—10r.30k.—12r.30k.—8r., miękkiego 8r.—7r.30k.—8r.30k.—5r.50k. Funt mięsa wołowego kosztował 10k. — 10k. — 9k.—11k. i garniec okowity 3r.45k. — 4r. — 45k. — 2r.30k. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 12. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	38
Dukat cesarski	5	38	5	40
Półimperyał zł. rosyjski	9	37	9	40
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	52	99	12
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	10	99	40

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca. PP. Trzecieski Tytus, z Polanki. — Knlczycki Jędrzej, ze Snowicza. — Kęplicz Kajetan, z Zaleszczyk. — Agustynowicz Feliks, ze Sambora. — Papara Henryk, ze Sambora. — Romaszkan Michał, ze Spas. — Rudnicki Teodor, ze Strzałek. — Mikołajewicz Józef, z Wiązowy. — Bochdan Stanisław, ze Zadwurza. — Szawłowski Tytus, z Zadwurza.— Kielanowski Jan, z Żelechowa. — Chwalibóg Jan, z Lipowca. — Czermiński Józef, z Remizowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lipca. Hr. Krosnowski Wicenty, do Gaj. — Hr. Zamojski, do Radymna, — Hrabina Bielska Julia, do Rychejec. — PP. Lang Ignacy, do Wolicy. — Listowski Alfred, do Suchodół.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27'' 10''' 6''''	+10°	+11,5°	półn.-wschodni	pochm. mgła
2 god. zr.	27 10 1	+11,5°	+9°	zachodni	„ deszcz
10 g. w.	27 10 0	+9,5°		—	„ „

TEATR.

Dziś: (przedstawienie polskie) „**Pani Kasztelanowa.**“ Nastąpi krotochwila „**Po północy.**“ Potem komedya „**Nieprzyjaciel kobiet.**“ Zakończy: Węgierskie Pas de deux.

Jutro: nowa opera niem.: „**Prorok z Khorosanu.**“

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.